

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wyrokiem wydanym w dniu 23 maja 2016 roku w sprawie z powództwa B. R. (1) przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. o zapłatę 1) zasądził od pozwanego na rzecz powódki a) kwotę 14.800 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, b) kwotę 166 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, 2) ustalił odpowiedzialność (...) S.A. V. (...) w W. wobec B. R. (1) za skutki wypadku z dnia 8 sierpnia 2008 roku, które mogą wystąpić w przyszłości, 3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie, 4) zasądził od B. R. (1) na rzecz (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 2.119,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, 5) nakazał pobrać od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 628,05 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, 6) nie obciążył B. R. (1) nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, 7) nakazał zwrócić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 168,04 zł z zaliczki wpłaconej w dniu 16 listopada 2011 roku.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało oparte na ustaleniu, iż w dniu 8 sierpnia 2008 roku, około godziny 07:00, na skrzyżowaniu ulicy (...) w Ł. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący pojazdem mechanicznym marki O. (...) , nr rej. (...), J. M. (1) jechał ulicą (...) w kierunku ulicy (...). Poruszał się z prędkością ok. 50 km/h. B. R. (1) szła ulicą (...) w kierunku ulicy (...). W chwili kiedy J. M. (1) dojeżdżał do skrzyżowania z ul. (...), dostrzegł powódkę wbiegającą na skrzyżowanie z prawej strony, patrząc względem jadącego pojazdu marki O. (...). Kierujący pojazdem nie podjął manewru hamowania, jedynie skręcił („odbił”) kierownicą w lewo, by uniknąć zderzenia. Pomimo tego doszło do potrącenia powódki prawym przednim narożnikiem pojazdu, co nastąpiło na obszarze przejścia dla pieszych. Po potrąceniu powódka leżała za przejściem dla pieszych, patrząc z kierunku jazdy samochodu O. (...).

W dniu zdarzenia był słoneczny dzień. Na rogu ulic (...) pobocze porastała bujna roślinność, co utrudniało widoczność obszaru skrzyżowania. Przy skrzyżowaniu tym rosło też wysokie drzewo, które w chwili zdarzenia rzucało rozległą cień na skrzyżowanie. W samochodzie J. M. (1) doszło do urwania prawego lusterka zewnętrznego, popękania szyby czołowej, wgniecenia prawego przedniego błotnika pod kołem. Stwierdzono ślady otarcia brudu na pokrywie silnika po stronie prawej, na przednim prawym błotniku, przednich prawych drzwiach, szybie w drzwiach przednich prawych. Na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie. Po potrąceniu przez samochód powódka leżała na jezdni, była przytomna lecz „splątana” i bez kontaktu. Lekarze stwierdzili u niej uraz głowy, wstrząśnienie mózgu, podejrzewano krwawienie śródczaszkowe. B. R. (1) została przewieziona do (...) Szpitala (...) im. N. B. w Ł., gdzie przebywała do dnia 18 sierpnia 2008 roku. Rozpoznano u niej wówczas urazowy krwotok podtwardówkowy, wchłaniający się krwiak podtwardówkowy prawej półkuli mózgu, drobne ogniska stłuczenia płata czołowego oraz skroniowego po stronie prawej, a jako rozpoznanie współistniejące ujawniono złamanie kości podstawy czaszki, złamanie piramidy kości skroniowej po lewej stronie, złamanie kości sklepienia czaszki, złamanie łuski lewej kości potylicznej i części podstawnej na wysokości ściany tylnej lewej zatoki klinowej. Przy przyjęciu powódce ciekła krew z ucha. B. R. (1) zalecono kontynuowanie leczenia w Poradni Laryngologicznej i Neurochirurgicznej oraz u lekarza POZ. Badanie kontrolne przewidziano za 2 tygodnie od wypisu.

B. R. (1) w dniu 2 września 2008 roku odbyła wizytę lekarską u neurochirurga. Zgłaszała sporadyczne bóle głowy i zawroty głowy. Od dnia 28 listopada 2008 roku leczyła się w Poradni Neurologicznej. Podczas konsultacji neurologicznej w dniu 4 marca 2009 roku nie ujawniono wskazań do leczenia neurochirurgicznego, zalecono dalszą opiekę u neurologa. Badania tomografii komputerowej przeprowadzone w dniach 16 września 2008 roku, 17 października 2008 roku, 10 listopada 2008 roku, 23 stycznia 2009 roku nie wykazały cech krwawienia śródczaszkowego. Stopniowo znikwały także pozostałe krwiaki. W dniu 18 września 2008 roku powódka zgłosiła się do lekarza rodzinnego w związku ze skutkami zdarzenia z dnia 8 sierpnia 2008 roku. Podała, że czuje się dobrze, jednak odczuwa ból ucha lewego, ma bóle i zawroty głowy. W trakcie kolejnych wizyt jej stan był stabilny, zgłaszała

dotatkowo ból w klatce piersiowej, problemy z zasypianiem. W dniu 22 września 2008 roku powódka podjęła leczenie u otolaryngologa. Po wypadku powódka nie korzystała z rehabilitacji, nie miała problemów z poruszaniem się. Nie korzystała także z pomocy psychologa ani psychiatry. Przyjmowała leki przeciwbólowe z uwagi na ból głowy, który utrzymywał się jeszcze 6 miesięcy po wypadku. W okresie pierwszego roku po wypadku powódka z większym natężeniem zażywała środki przeciwbólowe. Koszt jednego opakowania wynosił ok. 15 zł, opakowanie wystarczyło na 3-4 dni. Nadal przy zmianach ciśnienia, powódka doznaje uczucia zatkanego ucha lewego. Po wypadku B. R. (1) stała się bardziej drażliwa, szybciej się denerwuje. Nadal odczuwa osłabienie pamięci, które pojawiło się po wypadku, często się dekoncentruje. Czuje obawę przed przejeżdżającym samochodem. Powódka nie podjęła próby uzyskania prawa jazdy z uwagi na lęk przed prowadzeniem samochodu. W roku, w którym miało miejsce zdarzenie B. R. (1) ukończyła szkołę zasadniczą w zawodzie fryzjera. Pracy tej jednak nie może wykonywać z uwagi na uczulenie. Po wypadku powódka przebywała na zwolnieniach lekarskich w okresie od dnia 8 sierpnia 2008 roku do 24 grudnia 2008 roku.

W wyniku wypadku z dnia 8 sierpnia 2008 roku B. R. (1) doszło do urazu głowy z krwawieniem podtwardówkowym prawej półkuli mózgu i stłuczeniem płata czołowego oraz skroniowego po stronie prawej, ze złamaniem piramidy kości skroniowej po stronie lewej z wyciekami krwistymi z lewego przewodu słuchowego, złamaniem łuski lewej kości potylicznej i części podstawnej na wysokości ściany tylnej zatoki klinowej. Doznanym urazom towarzyszyły dolegliwości bólowe oraz utrzymujące się do chwili obecnej zaburzenia koncentracji uwagi i pamięci. Wskutek wypadku u powódki mogło dojść do uszkodzenia i dysfunkcji trąbki słuchowej – struktury chrzęstno-kostnej łączącej jamę bębenną ucha środkowego z częścią nosową gardła.

U B. R. (1), w związku z zaistniałym wypadkiem, nie stwierdzono psychotycznych ani neurotycznych zaburzeń osobowości, jak również skłonności do izolacji od otoczenia, natomiast ujawniły się zaburzenia funkcjonowania sfery emocjonalnej oraz dyskretne obniżenie sprawności procesów poznawczych spowodowane dyskretnymi uszkodzeniami w obrębie centralnego układu nerwowego, ale także zaburzeniami sfery emocjonalnej. Powódka ujawniła obniżoną odporność na sytuacje trudne i jej funkcjonowanie w stanie stresu charakteryzuje się obniżoną efektywnością. Ponadto w wyniku wypadku u powódki pojawiły się objawy lęku komunikacyjnego, które nadal utrudniają jej zarówno prowadzenie samochodu, jak i jazdę samochodem jako pasażer. Z powodu wielomiejscowego złamania kości pokrywy czaszki powódka doznała 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. W związku z powstaniem u powódki encefalopatii pourazowej, B. R. (2) doznała 20 % uszczerbku na zdrowiu. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki z powodu pourazowej dysfunkcji lewej trąbki słuchowej wynosi 1 %. Z uwagi na doznane obrażenia fizyczne, w okresie pierwszych 4 tygodni po wypadku B. R. (1) wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze do 2 godzin dziennie, w kolejnych 4 tygodniach – 1 godziny dziennie. Po tym okresie potrzeba pomocy osób trzecich ustalała. W zakresie funkcjonowania psychicznego powódka potrzebowała wsparcia najbliższego otoczenia, jednak z psychologicznego punktu widzenia nie wymagała pomocy osób trzecich. Zakres cierpień fizycznych powódki po wypadku, na które składał się ból głowy, zawroty głowy, uciążliwość przestrzegania reżimu łóżkowego, był znaczny w okresie od 4-6 tygodnia do 2 miesięcy. W kolejnych miesiącach cierpienia te były o umiarkowanym nasileniu i ustąpiły po około roku od wypadku. Cierpienia psychiczne powódki po wypadku były umiarkowane, obecnie zaś są miernego stopnia. Rokowania co do stanu fizycznego, jak i psychicznego powódki są pomyślne. Z przyczyn neurologicznych powódka nie wymagała i nie wymaga podjęcia rehabilitacji. Nie zachodzi potrzeba zażywania przez powódkę leków i farmaceutyków. Nie zachodzi także potrzeba rozpoczęcia leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. Do przedmiotowego zdarzenia doprowadziło niewłaściwe zachowanie B. R. (1). W ustalonych okolicznościach sprawy kierujący pojazdem J. M. (1) nie miał technicznych możliwości uniknięcia wypadku. Podjęcie manewru hamowania nie spowodowałoby zatrzymania pojazdu przed pieszą, choć mogłoby zmniejszyć rozmiar doznanych przez powódkę obrażeń ciała. Uwzględniając natomiast odległość pojazdu od pieszej oraz czas potrzebny na podjęcie manewru nie było technicznych możliwości dokonania zmiany toru jazdy samochodu w sposób pozwalający na ominięcie powódki. Usytuowanie drzewa w obrębie skrzyżowania spowodowało, że w słoneczne dni rzuca ono cień na wylot ul. (...) od strony wschodniej, co ogranicza możliwość spostrzeżenia przeszkody na drodze znajdującej się w tym obszarze.

Postanowieniem z dnia 20 października 2008 roku umorzono śledztwo w sprawie przedmiotowego wypadku wobec braku znamion czynu zabronionego. W uzasadnieniu wskazano, że powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu analizy przestrzenno - ruchowej wypadków drogowych stwierdził, że prowadzący pojazd marki O. (...) J. M. (1) nie mógł uniknąć wypadku podejmując decyzję o hamowaniu w momencie wbiegnięcia pieszej na jezdnię, dla każdej wersji przebiegu wypadku. Pojazd O. (...), nr rej. (...), w dniu zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W.. W dniu 4 marca 2010 roku powódka dokonała zgłoszenia pozwanemu szkody wynikającej z przedmiotowego wypadku i wniosła o wypłatę kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 875 zł tytułem odszkodowania o zwiększone potrzeby. Decyzją z dnia 2 kwietnia 2010 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmówiło wypłaty jakichkolwiek kwot wskazując na brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki przedmiotowego zdarzenia.

W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie pozwu jest usprawiedliwione co do zasady, gdyż ziszczyły się wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego określone przepisem art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Określając zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanego Sąd Rejonowy podzielił podnoszony w sprawie zarzutu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. Sąd Rejonowy przyjął, że bezpośrednią i wyłączną przyczyną zdarzenia z dnia 8 sierpnia 2008 roku było naruszenie przez B. R. (1) przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, które nakazują pieszym zachowanie szczególnej ostrożności przy przechodzeniu na jezdnię, zakazują zaś wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd i przebiegania przez jezdnię. Powódka natomiast wybiegała na jezdnię bez uprzedniego upewnienia się, czy nie nadjeżdża pojazd. J. M. (2) nie mógł więc uniknąć potrącenia powódki wykonując manewr hamowania w momencie wejścia pieszej na jezdnię ani jej ominięcia. Sąd Rejonowy podkreślił, że zasady ograniczonego zaufania oraz szczególnej ostrożności dotyczą wszystkich użytkowników dróg publicznych, w tym pieszych. Także i oni, wskazując dbałość o własne zdrowie, a nawet życie, powinni zachowywać szczególną ostrożność na drodze, zwłaszcza w sytuacjach, w których istnieje zwiększone ryzyko wypadków, a niewątpliwie przekraczanie jezdni przez pieszego do takich sytuacji należy. Powódka nie wykazała w niniejszej sprawie, by świadek poruszał się z nadmierną prędkością, zaś dowody zgromadzone w sprawie nie podważały wiarygodności tego twierdzenia. Gdyby więc w istocie B. R. (1) podeszła spokojnie do przejścia i rozejrzała się czy nie jedzie samochód, to oceniając sytuację racjonalnie, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego powinna była dostrzec zbliżający się pojazd. W takiej sytuacji, gdy nie ma pewności, że pojazd ustępuje pierwszeństwa pieszemu i zatrzyma się przed przejściem, należało powstrzymać się od wkroczenia na jezdnię. B. R. (1) tymczasem nie zachowała ostrożności i wbiegła na drogę nie zważając na nadjeżdżający pojazd. W ocenie Sądu tym samym przyczyniła się do zaistniałego zdarzenia w 80 %.

Opisane okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do wniosku, iż pozwany odpowiada za szkodę powstałą po stronie powódki. Ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uwzględnił stopień przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14.800 zł tytułem zadośćuczynienia (74.000 x 20 %), tytułem odszkodowania kwotę 166 zł (830 x 20 %), w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., który statuuje zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów. Powódka B. R. (1) przegrała proces w 80 %. Na koszty postępowania, które łącznie wynosiły 5.648,96 zł, złożyły się koszty wynagrodzenia pełnomocnika powódki w wysokości 2.400 zł oraz koszty poniesione przez stronę pozwaną tj. wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i zaliczka na wynagrodzenie biegłego 831,96 zł. Sąd Rejonowy wskazał, że strona pozwana wpłaciła zaliczkę w kwocie 1.000 zł, jednakże wypłacona z niej została jedynie kwota 831,96 zł, pozostałą część w wysokości 168,04 zł Sąd nakazał zwrócić pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na podstawie art. 84 ust. 1 u.k.s.c.. Ponieważ strona pozwana przegrała proces w 20 %, powinna ponieść koszty procesu w wysokości 1.129,79 zł, poniosła ich zaś 3.248,96 zł. Mając to na uwadze Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego towarzystwa ubezpieczeń kwotę 2.119,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd nie uwzględnił wniosku strony powodowej o przyznanie wynagrodzenia pełnomocnika w potrójnej wysokości i uwzględnienie w kosztach procesu kosztów przejazdu z Wielkiej Brytanii na rozprawy i badania przez biegłych. Sąd Rejonowy wskazał, że podwyższenie

stawki pełnomocnika uzasadniał głównie czasem trwania postępowania. Zdaniem Sądu Rejonowego to także działanie strony powodowej przyczyniło się do jego przedłużenia, chociażby poprzez składanie wniosków o wyznaczenie badania w terminie, w którym powódka będzie w kraju. Odnośnie wskazywanych kosztów przejazdu Sad Rejonowy podniósł, że powódka podjęła decyzję o przeprowadzce za granicę w toku postępowania. Nie poinformowała o tym Sądu, niemniej jednak mogła wnioskować o uwzględnienie planowanych przez nią przyjazdów do kraju podczas wyznaczania terminów rozpraw. Również biegli mogli uwzględnić to określając termin badań, co zresztą ostatecznie miało miejsce. Zdaniem Sądu więc okoliczności sprawy nie uzasadniały przyjęcia tych kwot do rozliczenia między stronami, nie stanowiły bowiem kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw powódki.

Nieuiszczone koszty sądowe w sprawie wynosiły łącznie 3.140,26 zł. Biorąc pod uwagę treść art. 113 ust. 1 u. k. s.c. i art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi śródmieścia w Łodzi kwotę 628,05 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa. Z uwagi na to, że powódka zwolniona była od kosztów sądowych w całości, brak było podstaw do obciążenia B. R. (1) nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Apelację w zakresie pkt. 3 i pkt. 4 opisanego wyroku wywiodła powódka zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

- art. 223 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

a) przez przyjęcie, że bezpośrednią i wyłączną przyczyną zdarzenia z dnia 8 sierpnia 2008 roku było naruszenie przez powódkę przepisów prawo o ruchu drogowym,

b) poprzez przyjęcie, że powódka przyczyniła się do powstania szkody z dnia 8 sierpnia 2008 roku w 80 %,

c) poprzez przyjęcie, że przebieg zdarzenia oraz jego uczestników bezpośrednio przed potrąceniem jest zgodny z zeznaniami kierującego pojazdem J. M. (1),

d) poprzez przyjęcie, że w obrębie miejsca zdarzenia ukształtowanie terenu stanowiło znaczne utrudnienie w dostrzeżeniu użytkowników drogi,

2. art. 98 § 1 i § 3k.p.c. poprzez przyjęcie, że do niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony nie można zaliczyć wydatków poniesionych przez powódkę związanych ze stawiennictwem w sądzie jak i oddalenie wniosku powódki o przyznanie jej zwrotu kosztów zastępstwa radcowskiego wg. potrójnej stawki minimalnej określonej przepisami.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez zasądzenie kwoty 59.200 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kwoty 664 zł tytułem dalszego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, w pkt. 3 poprzez jego uchylenie, w pkt. 4 poprzez jego uchylenie. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, za I instancję zgodnie ze spisem kosztów złożonym do akt sprawy, za II instancję wg. norm przepisanych. (k. 425)

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest zasadna jedynie w części.

W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów (tak np. K. F. - G. w: Kodeks postępowania cywilnego, pod red. A. Z., W. 2006, tom I, s. 794, 795, por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008r., I ACa 205/08, L., w którym stwierdzono: „Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 KPC. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 KPC”; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Orzecznictwo w Sprawach (...)/, w którego tezie stwierdzono, że: „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”.

Odnosząc powyższe do stanowiska skarżącej znać trzeba, iż nie sprostala ona opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu, a jej stanowisko jest wyrazem polemiki ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego przyjętym u podstaw zaskarżonego wyroku, że w obrębie miejsca zdarzenia ukształtowanie terenu stanowiło znaczne utrudnienie w dostrzeżeniu użytkowników drogi a także iż powódka naruszając przepisy ustawy prawo o ruchu drogowym przyczyniła się do powstania szkody, z dnia 8 sierpnia 2008 roku w 80 %. W świetle przedstawionych uwag nie jest to jednak wystarczające dla podważenia stanowiska prezentowanego w zaskarżonym orzeczeniu.

Zarzut wadliwej oceny dowodów dla swej skuteczności winien wskazywać konkretne uchybienia, jakich dopuścił się orzekający sąd, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego. Dla wzruszenia przyjętej oceny nie jest wystarczające wyłącznie odmienne zapatrywanie skarżącego odnośnie wartości poszczególnych z przeprowadzonych dowodów oraz wniosków możliwych do wyprowadzenia, gdy chodzi o podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Formułując zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy regulacji art. 233 § 1 k.p.c. tak opisanym wymogom skarżący nie sprostala. Zaprezentowane w treści apelacji stanowisko sprowadza się do powtórnej polemiki z wnioskami biegłego sądowego A. S. (1) z zakresu (...) i Ruchu Drogowego, który jednoznacznie wskazał, że przyczyną zaistnienia wypadku było niewłaściwe zachowanie powódki, która naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przez wbiegnięcie na jezdnię bez upewnienia się czy nie nadjeżdża samochód (k. 163). Powódka nie przedstawiła żadnego dowodu wskazującego na odmienny stan rzeczy. Natomiast wskazana wersja zdarzenia przez dopuszczonego w sprawie biegłego sądowego A. S. (1) oraz świadka J. M. (1) kierującego pojazdem znalazła potwierdzenie w opinii powołanego na etapie śledztwa biegłego z zakresu analizy przestrzenno - ruchowej wypadków drogowych, który stwierdził, że prowadzący samochód J. M. (1) nie mógł uniknąć wypadku, podejmując decyzję o hamowaniu w momencie wbiegnięcia pieszej na jezdnię, dla każdej wersji przebiegu wypadku (uzasadnienie postanowienie k. 76).

Sąd Okręgowy nie dostrzegł również żadnych uchybień Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia, że w obrębie miejsca zdarzenia ukształtowanie terenu stanowiło znaczne utrudnienie w dostrzeżeniu użytkowników drogi. Okoliczność tę potwierdziła opinia biegłego A. S.. Zauważyć należy, że Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pobocze porastała bujna roślinność i znajdowało się tam wysokie drzewo co utrudniało widoczność nie tylko kierującemu pojazdem ale także powódce.

Analizując argumentację powódki nie można pominąć, iż w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy odniósł się do niej bardzo szczegółowo, wykazując szeroko powody, dla których oparł się na kwestionowanej

opinii czyniąc ustalenia w sprawie. Stanowisko Sądu I instancji we wskazanym zakresie nie budzi zastrzeżeń wobec czego pozostaje pod ochroną prawa w zgodzie z art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew zapatrywaniom skarżącej postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone w sposób zgodny z regułami kodeksu postępowania cywilnego. W szczególności Sąd I instancji nie dopuścił się uchybienia dając wiarę zeznaniom kierującego pojazdem J. M. (1), w świetle dowodów zgromadzonych na tym etapie postępowania, przy braku wskazania innych dowodów przez powódkę i w świetle nienasuującej zastrzeżeń opinii biegłego, który jednoznacznie wypowiedział się na temat przyczyn wypadku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Przedstawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., że powódka przyczyniła się do powstania szkody z dnia 8 sierpnia 2008 roku w 80 %, jest w zasadzie zarzutem dotyczącym naruszenia prawa materialnego, a dokładnie art. 362 k.c. Dokonując kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku w aspekcie stawianego zarzutu stwierdzić trzeba, że wskazany zarzut w zasadzie dotyczący błędu w subsumcji i jest w niniejszej sprawie bezzasadny.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody w 80 %. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne, zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Zastosowanie przepisu art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia opisanego związku przyczynowego. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 maja 2016 r. I ACa 1107/15).

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że zachowanie powódki w postaci wtargnięcia na jezdnię pozostawało w normalnym związku przyczynowym z powstałą szkodą. Jak wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie się pieszej a kierujący pojazdem nie miał możliwości uniknięcia wypadku lub zmniejszenia jego skutków (por. opinia biegłego k. 163).

W ramach oceny stopnia przyczynienia się do szkody istotne jest ocenienie, postawienie zarzutu nie zachowania się w sposób, jakiego należałoby się spodziewać od osoby roztropnej. (LEX nr 2051303 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 kwietnia 2016 r. I ACa 1143/15, LEX).

Stwierdzić należy, że osoba rozważna, która znajduje się na drodze publicznej, czy zamierza na nią wejść zachowuje szczególną ostrożność. Osoba roztropna nie wbiega na ulicę. Zdaniem Sądu Okręgowego niezależnie od oceny czy powódka swoim zachowaniem naruszyła przepisy o ruchu drogowym, to wbiegając na ulicę nie zachowała się jak osoba roztropna. Biorąc pod uwagę niewłaściwe zachowanie powódki, które skutkowało tym, że kierujący pojazdem nie miał możliwości uniknięcia wypadku lub jego skutków a także to, że kierujący pojazdem jechał z dozwoloną prędkością Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 80%.

W świetle opisanych okoliczności podważanie trafności oceny co do stopnia przyczynienia się powódki w niniejszej sprawie jest nieuprawnione, a podnoszony, choć wyraźnie nie określony w apelacji zarzut naruszenia art. 362 k.c. jest niezasadny.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy podziela trafną argumentację przedstawioną w tym zakresie przez Sąd I instancji.

Podniesiony przez skarżącą zarzut odnośne kosztów postępowania okazał się trafny. Powódce należał się zwrot kosztów stawiennictwa do sądu na rozprawy, gdyż za każdym razem była wzywana przez Sąd do osobistego stawiennictwa. Aby przybyć do Sądu na rozprawę powódka pokrywała koszty przylotów z Wielkiej Brytanii i koszty przejazdu z lotniska w W. do Ł.. Stosownie do art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie niższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego stawiennictwa przez Sąd. Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego powódce należał się zwrot kosztów stawiennictwa do Sądu na rozprawy w takiej wysokości jakiej je faktycznie poniosła. Jednakże Sąd Okręgowy uznał, iż brak było podstaw do przyznania pełnomocnikowi powódki wynagrodzenia w potrójnej stawce minimalnej, bowiem zarówno czas trwania postępowania jak i nakład pracy poniesiony przez pełnomocnika powódki nie uzasadniał przyznania pełnomocnikowi wynagrodzenia w potrójnej stawce minimalnej. Przy stosunkowym rozliczeniu kosztów, biorąc pod uwagę, iż powódka wygrała proces w 20%, przy uwzględnieniu nawet poniesionych przez powódkę kosztów osobistego stawiennictwa na rozprawach to i tak powódka winna uiścić część kosztów na rzecz pozwanego, które zamykały się kwotą 1687,11 zł. W związku z tym, że pełnomocnik powódki wnosił o uchylenie punktu 4 wyroku dotyczącego kosztów procesu, więc jego żądanie było dalej idące Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powódki kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c. Odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, przewidziane w art. 102 k.p.c., jest uzasadnione tylko, jeśli przemawiają za nim szczególne względy. Przepis ten jako *lex specialis* winien być używany w praktyce sądowej z rozwagą i należytą wnikliwością. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione” ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej ocenie sądu. Podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem, jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej i stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak SN w postanowieniu z 16.02.2011 r., II CZ 203/10, LEX nr 738399).

Zastosowanie art. 102 k.p.c. wymaga zatem rozważenia całokształtu okoliczności sprawy, jej charakteru, przebiegu postępowania, prezentowanych przez strony w toku tego postępowania postaw i stanowisk.

W ocenie Sądu odwoławczego w kontrolowanej sprawie Sąd I instancji powinien był odstąpić od zasady ponoszenia kosztów postępowania ujętej w art. 100 k.p.c. na rzecz reguły słuszności, określonej w art. 102 k.p.c.

Za zastosowaniem powyższej normy prawnej przemawiał szczególny charakter sporu i przebieg postępowania, w którym powódka dochodziła zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z wypadkiem, jakiemu uległa w dniu 8 sierpnia 2008 roku. Zakres tego roszczenia jest trudny do sprecyzowania bez wiadomości specjalnych.

Dodatkowym argumentem stwarzającym podstawę do nieobciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu było jej subiektywne przekonanie o rozmiarze doznanej krzywdy i słuszności dochodzonego roszczenia.

Powódka liczyła, że biegly sądowy w postępowaniu nie oceni, że przyczyniła się do powstania szkody. Ponadto w subiektywnym przekonaniu powódki skutki wypadku były na tyle poważne, że uzasadniały wystąpienie na drogę sądową celem dochodzenia zadośćuczynienia i odszkodowania. Przekonanie to nie mogło być uznane za całkowicie bezzasadne. Dopiero w toku procesu Sąd może zbadać kwestię przyczynienia się poszkodowanego czy rozmiar doznanej krzywdy czy poniesionej szkody. Nie sposób zatem przyjąć, że powódka pochopnie wystąpiła z powództwem, gdyż z góry nie dawało się jednoznacznie przesądzić wyniku sprawy. Powódka mogła racjonalnie zakładać, że ma szansę na wygranie sprawy sądowej. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że postępowanie toczyło się od 5 października 2010 roku, a więc kilka lat i było skomplikowane.

Za odstępowaniem od obciążenia powódki kosztami przemawia także jej sytuacja rodzinna i majątkowa. W 2008 roku w którym miało miejsce zdarzenie powódka ukończyła szkołę zasadniczą w zawodzie fryzjera i stała u progu rozpoczęcia życia zawodowego, pozostawała wraz z rodzeństwem na utrzymaniu rodziców. Rodzina utrzymywała się z zasiłków. Nie wykazano, aby zmieniły się okoliczności przedstawione w złożonym przez nią oświadczeniu, które doprowadziły

do uwzględnienia przez Sąd Rejonowy jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych (k. 92). Poza tym, że powódka wyjechała za granicę i mieszka w Anglii.

W tym stanie rzeczy obciążenie powódki kosztami postępowania – jawi się jako niesłuszne i niesprawiedliwe.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pomimo częściowego oddalenia powództwa– względy słuszności, o których mowa w przepisie art. 102 k.p.c. sprzeciwiają się obciążeniu powódki kosztami.

Mając na uwadze przedstawiony rezultat kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy dokonał jego zmiany w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pkt. 4 na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania, zaś w pozostałej części apelację oddalił, jako bezzasadną, opierając się na regulacji art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c., kierując się względami słuszności, zdecydował także o nieobciążeniu powódki kosztami postępowania apelacyjnego. Zarówno przebieg postępowania, jak i sytuacja materialna powódki uzasadniają odstąpienie od zasady zasądzenia kosztów stosownie do wyniku sprawy. Argumenty przedstawiane w powyższej części uzasadnienia pozostają aktualne w postępowaniu apelacyjnym i również przemawiają za odstąpieniem od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.